

Marie, Zabawa

[Zwrotka 1]

Ja zapraszam
Zawsze mam otwarte drzwi
Gdy pora jest na bal
Nim zamknęłam wszyscy już zrobili "puf"
Znikli jak domek z kart
Oczy tańczą, ciało płąsa w taki rytm
Słodzy niż truskawki w miodzie
Może już powinnam przestać, co za wstyd
Mądra, lecz tylko po szkodzie
Choć głowa w górze cały czas
Przychodzą i robią puk puk
Dzień dobry, czy jest tutaj ktoś
Czy coś zostało z mądrych słów?

[Refren]

Nocami nie chce mi się spać
A rankiem nie podniesiesz mnie
Co Wy mi chcecie teraz dać
Ja chciałam tylko bawić się
I tylko bawić się

[Zwrotka 2]

Podpierać ścian nie wypada
Orkiestra gra, znów ballada
I rytm próbują narzucić
Co za pech
Łapią za ręce i biegną
Rwą włosy z głowy i miękną
Wiruję dziś po swojemu
To źle
Choć głowa w górze cały czas
Przychodzą i robią puk puk
Dzień dobry, czy jest tutaj ktoś
Czy coś zostało z mądrych słów?

[Refren]

Nocami nie chce mi się spać
A rankiem nie podniesiesz mnie
Co Wy mi chcecie teraz dać
Ja chciałam tylko bawić się
I tylko bawić się

[Zwrotka 3]

Panna nie do wzięcia
On rzuca zaklęcia
Blżej o krok
Blżej o krok
Chciałby ją porwać
Na amen już dorwać
Uciekaj stąd
Uciekaj stąd
Cały czas, cały
Bez wdzięku i chwały
Kręć się bez tchu
Kręć się bez tchu
Niechaj noc nam trwa
Niech tańczy i łka
Pij wino do dna

[Outro]

Nocami nie chce nam się spać
A rano ciężko podnieść się
Co Wy mi chcecie teraz dać

Ja chciałam tylko bawić się
I tylko bawić się